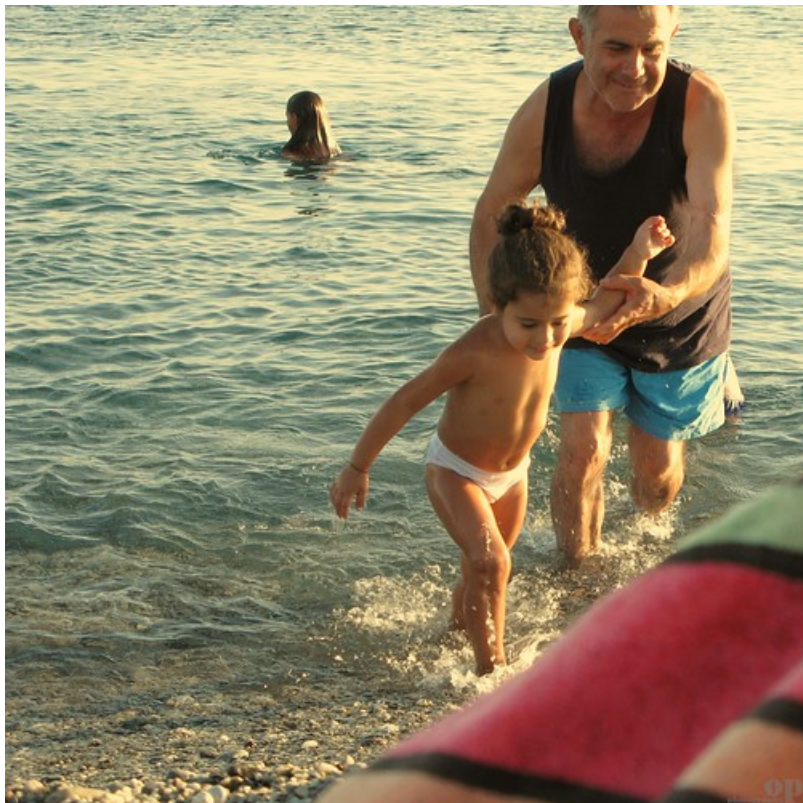


Superdziadkowie

26 stycznia 2010



Dziadkowie to mistrzowie drugiego planu, którzy w dobie kryzysu, zdali trudny egzamin – w świecie zawirowanej ekonomii okazali się bezpieczną przystanią dla zdesperowanych rodziców, zagubionych dzieci i nadwerężonych budżetów rodzinnych. Drogi Czytelniku poznaj nowych superbohaterów XXI wieku – Dziadka i Babcię.

Kto z nas nie pamięta wspaniałych pierogów od babci czy zapachu wody kolońskiej ukochanego dziadka. Mleko z miodem na przeziębienie, aromat paprotki na oknie w gościnnym pokoju, trzydaniowy obiad w niedzielne popołudnie.

Fragmenty odgłosów i zapachów z dzieciństwa, które we wspomnieniach mieszają się z poczuciem bezwarunkowej miłości i bezpieczeństwa.

– Dziadek to brązowy sweter na guziki, fifka z papierosem bez filtra, szare kapcie i dobre spojrzenie. I blaszana taca w słoneczniki, a na niej chleb z miodem pokrojony w kostkę. To

widok z oparcia kanapy na łysinę ogarniającą czubek głowy. I jeszcze książki. O piramidach i żurawiach (jak zmusić ptaka do noszenia wody ze studni?). No i klocki, a z klocków domy i pojazdy. Babcia to okulary, a w nich nieobecne spojrzenie. I robaki w herbacie. I łóżko. Ale wcześniej to też huśtawka w parku. No i dłoń dziadka – wspomina Grzegorz.

– Dziadek to białe landrynki z czerwonym paskiem, które przynosił za każdym razem; to kolano, na którym siedziałam na każdej rodzinnej imprezie i wyjadałam groszek z kurczaka w galarecie, podawanego w brązowych kokilkach. To kawały i uśmiech. To też odznaki i opaska AK i regał z książkami wojennymi, uczucie dumy, co roku w rocznicę powstania warszawskiego. Babcia to powaga, elegancja i dystans, chłód. To prośba o śpiewanie „puszka okruszka” przy każdej okazji, ale też obraz ze słonecznikami i dzwonek z Syrenką warszawską. Msze o 7 rano – wspomina Anna.

NAUCZYCIELE ŻYCIA



Według raportu CBOS-u z 2001 roku prawie 60 proc. Polaków zawdzięcza coś swoim babciom i dziadkom. Dziadkowie przekazują Polakom przede wszystkim zasady moralne (61 proc.), wiarę religijną (60 proc.) oraz poczucie bycia kochanym (60 proc.). Są oni również odpowiedzialni za kultywowanie rodzinnych tradycji (57 proc.), przekazują miłość do ojczyzny (52 proc.), a także uczą takich

wartości jak obowiązkowość, pracowitość, samodyscyplina czy silna wola (53 proc.). Poczucie, że zawdzięczamy coś swoim dziadkom jest silnie związane z wiekiem. Niemal połowa dorosłych Polaków (47 proc.) właśnie swoim babciom i dziadkom zawdzięcza opiekę i wychowanie, a im młodsze pokolenie, tym odsetek ten jest wyższy (61 proc. wśród badanych w wieku 18-24 lat). Im Polacy są młodszy tym częściej mają poczucie więzi z dziadkami. Powyższe wyniki potwierdziło badanie „Dziadkowie i wnuki o sobie, wzajemnych relacjach i ludziach starszych” przeprowadzone przez TNS OBOP dla Forum 50+ Seniorzy XXI wieku!.

Dla 34 proc. respondentów (15-30 lat) główną rolą starszych osób jest wychowywanie wnuków, na drugim miejscu znalazła się pomoc finansowa dzieciom i wnukom (27 proc.). Na pytanie, jaką rolę powinny pełnić osoby starsze w społeczeństwie, ankietowani, odpowiadali, że powinny być autorytetem dla młodych ludzi oraz doradzać im, jak należy żyć i postępować w różnych sytuacjach (31 proc.). Dla respondentów ankietowanych przez TNS OBOP, posiadających dziadków i kontaktujących się z nimi, w relacjach z dziadkami najważniejsza jest możliwość dowiedzenia się od nich wielu ciekawych rzeczy (37 proc.), to, że dziadkowie służą pomocą (23 proc.) i że można opowiedzieć im o swoich problemach (12 proc.).

– Mieć dobrą babcię czy dziadka to jedna z najlepszych rzeczy, jakie mogą się przydarzyć. Niezależnie od tego jak długo byli obecni w naszym życiu, to zawsze będą to osoby, które głęboko zapiszą się w naszym sercu i pamięci – mówi Maria.

KIERUNKOWY DZIADEK I BABCIA

Dziadkowie stanowią silne oparcie dla instytucji rodziny, szczególnie dla jej najmłodszych członków. Dzięki temu, że zawsze są, uzyskali status najlepszych partnerów do nauki, zabawy czy zwierzeń oraz wykształcili indywidualny kodeks, który w chaotycznym XXI wieku stał się życiową busolą dla dorastających nastolatków.



Powyższą tezę udowodnili naukowcy z Uniwersytetu w Oksfordzie w badaniu „Moja druga mama, mój drugi tata. Zaangażowanie dziadków w życie nastoletnich wnuków” przeprowadzonym dla organizacji Grandparents Plus. Wzięło w nim udział 1500 dzieci w wieku 11-16 lat uczących się w angielskich i walijskich szkołach. Analiza ankiet wykazała duże zaangażowanie dziadków w działania do tej pory ściśle zarezerwowane dla rodziców – dziadkowie czynnie uczestniczą w szkolnych wydarzeniach, pomagają wnukom przy odrabianiu lekcji, rozmawiają o problemach i życiowych planach na przyszłość.

Większość dzieci (w tym starszych nastolatków) akceptuje pomoc, którą otrzymuje od dziadków, szanuje ich poglądy i szuka pocieszenia w przypadku trosk. Bliska relacja z dziadkami przekłada » się u nastolatków na lepsze zrozumienie uczuć i potrzeb innych ludzi oraz na chęć niesienia pomocy. Zaangażowanie starszego pokolenia w życie wnuków wpływa pozytywnie również na samopoczucie i społeczną rolę nastolatków – owocuje zmniejszoną liczbą zachowań antyspołecznych, problemów szkolnych czy konfliktów z rówieśnikami.

Z kolei dla dzieci posiadających nieregularny kontakt z dziadkami, czas spędzony ze starszymi członkami rodziny, to odskocznia od codziennej rutyny – okazja do relaksu i zabawy,

odpoczynek od rodzicielskiego reżimu.

LEK NA CAŁE ZŁO

W sytuacji, kiedy rodzina przechodzi przez trudne doświadczenia jak śmierć, chorobę, wypadek czy uzależnienia, dzieci aktywnie poszukują wsparcia u dziadków i ten kontakt znacząco poprawia ich samopoczucie. I choć potocznie wydaje się, że dzieciństwo to okres beztroskiego dorastania, wyniki badania „Moja druga mama, mój drugi tata” zaprzeczają temu stwierdzeniu. Współcześni nastolatkwie borykają się z problemami, które przytłoczyłyby niejednego dorosłego człowieka.

W roku poprzedzającym ankietę, aż 36 proc. dzieci straciło bliską osobę z rodziny, 37 proc. było świadkiem przestępstwa czy wypadku samochodowego, tyle samo straciło przyjaciela lub rozstało się z partnerem, 14 proc. zetknęło się z chorobą psychiczną, 10 proc. z problemami alkoholowymi lub narkotykowymi w rodzinie, 4 proc. rodziców ankietowanych nastolatków miało problemy z prawem, a 2 proc. odbywało wyrok w więzieniu.

Ponad jedna trzecia nastolatków doświadczyła aż pięciu i więcej negatywnych zdarzeń. Nic więc dziwnego, że przygniecenii nadmiarem traumatycznych doświadczeń, nastolatkwie poszukują pomocy i wsparcia u tych, którzy ich nigdy nie zawiedli – u dziadków.

Badanie naukowców z Oksfordu pokazało, że to wnukowie przejmują inicjatywę w kontaktach i aktywnie poszukują pomocy u starszego pokolenia. Nastolatkwie byli bardziej skłonni dzielić się swoimi problemami z dziadkami niż z rodzicami.

W trudnych momentach życiowych, bliskość i wsparcie dziadków, okazywało się nie do zastąpienia i zmniejszało ryzyko występowania problemów adaptacyjnych u nastolatków. Dlatego tak ważne jest, aby dorastanie każdego dziecka, było bogate w kontakty z dziadkami oraz relacje międzypokoleniowe.

ZAWSZE OBOK



Trudno nie odnieść wrażenia, że dziadkowie są jak trenerzy podczas walki, przyczajeni przy narożniku boksera, w każdej chwili gotowi nieść pomoc. Kiedy sportowiec potrzebuje odpoczynku – podają wodę i ręcznik, kiedy poszukuje inspiracji, zagrzewają do walki. W przypadku sukcesu – dzielą radość, w sytuacji porażki, służą pomocnym ramieniem i inspirować do podjęcia kolejnego wyzwania. I choć trudno wycenić dziadkową pomoc – bo jak zsumować w tabelce miłość i emocjonalne wsparcie? – starsze pokolenie znacząco odciąża rodzinne budżety.

Według analizy brytyjskiej firmy ubezpieczeniowej Rias, przeprowadzonej w październiku 2009 roku, dziadkowie opiekując się nieodpłatnie wnukami (średnio ponad 5 godzin tygodniowo), pozwalają zaoszczędzić rodzicom, aż do 860 funtów rocznie. Według 14 proc. ankietowanych dziadków, którzy regularnie świadczą opiekę nad wnukami, w ciągu ostatnich 12 miesięcy, czas spędzony z najmłodszymi wydłużył się. Przyczyn zmiany należy szukać w recesji, która zmusiła rodziców do powrotu na rynek pracy. Opieka nad wnukami to nie jedyny wkład materialny w domowy budżet. Jedna trzecia seniorów regularnie wspiera finansowo swoje wnuki, przeznaczając na ten cel średnio 123 funty miesięcznie, co stanowi 11 proc. miesięcznych przychodów dziadków. Niestety nie należy zapominać, że wszystko to dzieje

się kosztem jakości życia seniorów.

Co piąty ankietowany przyznaje, że wydatki na wnuki powodują przesunięcie w czasie indywidualnych przyjemności czy planów wakacyjnych. Jednocześnie co piąty badany deklaruje, że aktywna rola w wychowaniu wnuków sprawia, że czuje się młodziej, a prawie połowa dziadków (44 proc.) przyznaje, że opiekuje się wnukami, bo chce je lepiej poznać.

STALOWA PODPORA

Wraz z postępującym procesem starzenia się Europy, dziadkowie będą odgrywali coraz bardziej znaczącą i złożoną rolę w społeczeństwie. Długowieczni, nowocześni, dobrze sytuowani, dysponujący czasem i energią, w najbliższych dekadach ugruntują swoją pozycję „obrońców” w rodzinie. I nawet najlepsi opiekunowie i doradcy nie zastąpią ich życiowej mądrości oraz bezwarunkowej miłości, czułości i akceptacji, która wiele lat temu ukształtowała nas jako człowieka.

Autor: Paulina Gotfryd

Zdjęcia: Flickr

Źródło: [eLondyn](#)